№ 14. Rok 1849. Piątek. 19 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złr. 4 — Miesięczna Złp. 6. Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4, 80	† 2,8		ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Dészcz
18	2	6, 59	† 4,1		Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz.
	10	7, 71	† 0,2		„ „	Pogoda	

Redaktor główny: *Władysław Izycki.*

T R E Ś Ć.

Adress Mieszkańców Galicyi.

Najjaśniejszy Panie!

Przyjm z pobłażaniem! jeżeli w potrzebach naszych uciekamy się do stóp Twego Tronu Najjaśniejszy Panie!.. — Pozwól, abyśmy się do Niego zbliżyli z zaufaniem!.. bo jak w niewyczerpanéj jedynie względności i sprawiedliwości najwyższéj władzy, godzi nam się upatrywać ostatnią naszą nadzieję, tak w sumieniu naszem znachodzimy przekonanie — żeśmy zawsze jeszcze godnymi i piérwszéj i drugiéj!...

Wspaniałym sercem, raczyłeś Najjaśniejszy Panie uwzględnić czas; i nad krwi rozlew, przeniosłeś szlachetne własnego serca natchnienie, darząc Twe ludy swobodami, okupywanemi gdzieindziéj drogiemi ofiary. Wdzięczność wszystkich przyjaciół prawéj i rozumnéj wolności, będzie zapewne godną takiego dzieła dla Ciebie Najjaśniejszy Panie nagrodą!.

Z wysokości stanowiska, na jakiem Cię Najjaśniejszy Panie postawiła Opatrzność! niezechcesz zapewne mierzyć wartości nadanych ludom Twoim dobrodziejstw, tem mniéj wartości ich przyszłych owoców, wedle tych zjawisk, jakie z sobą z razu przynosi, naturalny process ich wyrobienia się i ustalenia!. Pomnij Najjaśniejszy Panie! że walka złych i dobrych żywiołów, tem zaciętsza im dłużéj tłumione były, jak jest naturalnem znamieniem i koniecznym warunkiem życia. w fizycznym równie jak i moralnym świecie; tak zawsze i wszędzie, kładzie dopiéro fundamenta zdrowia i normalnego stanu wszech rzeczy na téj ziemi! Burza choćby najgwałtowniejsza w politycznym osobliwie względzie, pustoszy wprawdzie na chwilę—lecz mimo klęsk jakie sprowadza, nie jest bez korzyści! jeżeli tylko stawia na widnią potrzebę szanowania prawa i władzy; jeżeli uczy cenić jak należy wartość towarzyskiego pokoju i porządku; jeżeli ustala niezbędną powagę zwierzchności! jeżeli ośmiela prawych, trzéźwi obłąkanych, jeżeli upokarza i nawraca przestępnych! jeżeli wreszcie z schorzałego ciała, wydziela i od zdrowych stanowczo odłącza zgangrenowane członki Jego! i stawia je pod tym pręgierzem, pod który z prawa należą.

Pozwól nam Najjaśniejszy Panie cieszyć się nadzieją, że takie tylko błogie skutki, wynikną z burzy, którąśmy co dopiéro przebyli! Zasmuciła ona serca wszystkich prawych obywateli kraju, i jeżeli ich w téj publicznéj żałobie co pocieszać mogło, to przekonanie jedynie, że się trzymali zdala od jéj ogniska!—że byli obcemi knowaniom tych, co gorętsi i zarozumialsi, chcieli wyprzedzić naturalny rozwój swobód, nadanych nam przez Ciebie Najjaśniejszy Panie! — że wreszcie w Cesarskiem Twojem słowie, mieli rękojmią, że swobód przyznanych *wszystkim*, nieuczynisz Najjaśniejszy Panie ofiarą, błędu *kilkudziesiąt*.—

W imieniu przynajmniej Galicyjskiej Najjaśniejszy Panie ludności, niech nam w obliczu Tronu Twego wolno będzie wynurzyć nadzieję, że skutki burzy co dopiero minionéj, nie sięgną daléj!.. że pójdą na korzyść ustalenia porządku i prawa, bez naruszenia jednak swobód raz nadanych; swobód nadto, które po przesileniu nawet ostatniem, utrzymać przyobiecałeś. Jeżeli w kraju naszym, zapał i niedoświadczenie kilku, posunęły się może daléj, aniżeli na to pozwalać mogło prawo, były to wszystko skutki Najjaśniéjszy Panie, tyloletnich cierpień naszych!.. Gorączkowy i wytężony stan, w jakim się od lat kilku znajdował kraj nasz nieszczęśliwy. tłómaczy wiele; a niedoświadczenie ludzi, dla których swobody publiczne były dotąd obcemi, niech w Twym Ojcowskiem sercu Najjaśniejszy Panie. posłuży reszcie za usprawiedliwienie!

Zwaz Najjaśniéjszy Panie, że i w innych prowincyach Twojéj Monarchii gdzie błoga *przeszłość*, niepowinna była zapładniać *teraźniejszości*, tylą i takiemi co u nas nasionami burzy!. a pojawiły się przecie stokroć większe błędy pojedyńczych, aniżeli są te, któreby nam zarzucić można było; błędy, które Ty Najjaśniejszy Panie, nie zechcesz pewnie li-

czyć na rachunek ogółu, ani go za nie odpowiedzialnym nie, uczynisz! Zważ Najjaśniejszy Panie, że jeżeli wśród ludności wspomnionych prowincyj, wolność polityczna, tak mylnie zrozumianą i tak chwilowo nadużytą być mogła, nic dziwnego, że wśród nas, na których ciąży smutna przeszłość, — wśród nas, stawionych w większéj części między uwiedzionem i pełnemi fałszu socyalnemi doktrynami zbałamuconym wieśniactwem, a nieprzyjazną nam klassą urzędników, zapał i rozdrażnienie, mogły się łacniéj minąć z temi granicami — jakie używaniu nowych swobód, rozum i wdzięczność zakréślić nakazywały! Zważ zresztą, Najjaśniejszy Panie!... i na tę okoliczność poważamy sobie zwrócić głównie Najwyższą Twoją uwagę, że wina, jeżeli jest jaka, nie jest wyłącznie na stronie tylko zapału i niedoświadczenia; dzielą ją bowiem z niemi bezprzecznie i władze, przez rząd Twój Najjaśniejszy Panie w tym kraju postanowione, które pogrążone z razu w rodzaj nieodgadnionéj niemocy, słabością i nieudolnością swoją, nieobeznane do tego jak należy z granicami praw i obowiązków władz konstytucyjnych kraju, upoważniały wiele, ośmielały nie do jednego! — i które dziś dopiéro, skrzepiwszy się na siłach i odwadze, zamiast karać sprawiedliwie winnych jak zwierzchności przystoi, srogością użytych repressyjnych środków, karzą *niewinnych*, i długą swoją bezczynność zdają się dziś wetować na tych, których do czynu niegdyś ośmielały.—

Po sprawiedliwości przeto Twojéj Najjaśniejszy Panie, spodziéwamy się, że na zachowanie się Galicyjskiéj Twojéj ludności, z tego a nie innego stanowiska zapatrywać się raczysz; po sprawiedliwości Twojéj spodziéwamy się, że za błędy kilku, nie zechcesz czynić odpowiedzialnym całego kraju; na sprawiedliwość nareszcie Twoją liczymy Najjaśniejszy Panie, że zechcesz znaleźć drogę, na którejbyś się o prawdzie tego co tu mówimy, niezbicie przekonać zdołał! —

Silni téż taką nadzieją, poczuwamy się Najjaśniejszy Panie do obowiązku, uczynić obecnie krok, w celu zapobieżenia, ażeby wymiar ścisłéj sprawiedliwości dla tego kraju — na jaki z Twéj strony Najjaśniejszy Panie rachować poważamy się, nie stał się w przyszłości niepodobnym. Wśród zamętu wyobrażeń o potrzebach i obowiązkach tutejszéj prowincyi, wśród różnorodnych życzeń i usiłowań, ażeby jéj dobro i przyszłość zapewnić; wśród nareszcie zabiegów ambicyj pojedyńczych, towarzyszących wszędzie każdemu publicznemu wstrząśnieniu!.. zjawiły się i pomiędzy nami wyobrażenia, odezwały się życzenia, wyrodziły się zabiegi, które ubarwione pozorem legalności w obec prawa, lojalności zaś w obec Ciebie Najjaśniejszy Panie, zadałyby Galicyi cios ostatni i śmiertelny, gdyby się kiedy ziścić miały!

W imieniu jakoby ludności, zamieszkującéj wschodnie obwody naszéj prowincyi, pod pozorem warowania ruskiéj narodowości, przez polskich współmieszkańców jakoby zagrożonéj, zjawiła się wśród nas agitacya, w celu wyjednania od Ciebie Najjaśniejszy Panie, politycznego rozdziału Galicyi na dwie prowincye: polską i ruską.—

Najjaśniejszy Panie! nie tu jest czas i miejsce wdawać się w rozbiór, jak dalece myśl podziału Galicyi, dziecko i cel kilku ambicyj lub kilku interessów własnych, jest rzeczywistym wypływem życzeń ogółu ludności, w któréj jakoby imieniu głos podnosi! W mądrości Twojéj, znajdziesz zapewne Najjaśniejszy Panie środki, sprawdzenia istotnego źródła pomysłu, który nieusprawiedliwiony bynajmniéj, ani potrzeba ludu, którego jakoby narodowość warować ma zamiar, ani jego przeszłością, ani wreszcie jego przyszłością, dąży oczywiście do nastręczenia tylko ambicyi indywidualnéj, sposobności wyniesienia się, kosztem najdroższych interessów całego kraju!

Co do nas jednak, poważamy się Najjaśniejszy Panie wynurzyć i pod sąd Twój Najwyższy oddać przekonanie.... przekonanie, które wrazie potrzeby dowodami poprzéć nie zaniedbamy; że ludność ruska i wyłącznie rolnicza, zamieszkująca wschodnie obwody Galicyi, jak może pragnąć rozwinięcia w przyszłości swéj narodowości, pod względem języka i wyznania, tak daleką jest od żądania autonomii bądź politycznéj, bądź administracyjnéj! że ludność ta pragnie tak dobrze zostawać i nadal pod berłem Twojem Najjaśniejszy Panie, pod wspólną wreszcie administracyą prowincjonalną, jak tego pragnie i reszta ludności zamieszkującéj te same obwody, a zatém Polacy, Niemcy, Ormianie i Żydzi!... że Polacy wspólnie z nią zamieszkali, nie mieli nigdy ani mają zamiaru, następywać w czemkolwiek w prawa przysługującéj jéj narodowości pod względem języka i wyznania! tym mniéj byliby zdolni stawiać przeszkody jéj naturalnemu i przyszłemu rozwinięciu się! że wreszcie dobro téj ludności, reprezentującéj jak dotąd stan wyłącznie rolniczy, połączone jest tysiącem węzłów moralnych tak dobrze jak i materjalnych z dobrem pomieszanéj z nią ludności polskiéj i niemieckiéj, reprezentującéj inteligencyą, większe mienie i oświatę! —

Najjaśniejszy Panie!.. powierzchowny nawet rzut oka na towarzyski stan ludności, zamieszkującéj tę część Galicyi, wystarczy do udowodnienia, że podział zamierzony, byłby zabójczym dla niéj, jeżeliby kiedy mógł przyjść do skutku! Cała hierarchija towarzyska (wyjąwszy duchowną) jest jak dotąd, wyłącznym udziałem frakcyi ludności, która bez względu na pochodzenie i wyznanie, mówi jednak wyłącznie po polsku, dla tego, że język polski, jest od wieków organem tak dobrze Rusinów jak i Polaków, o ile są ucywilizowanymi.

W narzeczu polskiem, i w niem jedynie, spisaną jest cała literatura tego kraju: w narzeczu polskiem przechowuje on swoją historyą; narzecze to jest spojnią oświeceńszych warstw jego ludności i narzecza tego używają wszyscy Rusini, o ile do klassy włościan nie należą! w narzeczu tem nareszcie, pisane są jak dotąd wszystkie akta cywilne, większa część administracyjnych, wszystkie tranzakcye prywatne, wszystkie nareszcie dokumenta, regulujące stósunki prywatne i cywilne pomiędzy mieszkańcami.

A cóż dopiero mówić o miastach!? gdzie bez wyjątku mowa ruska zupełnie jest nieużywaną; gdzie ludność zamieszkała, mimo ruskiego pochodzenia i wyznania swego, nie zna innego języka tylko wyłącznie polski!...

Tak jest Najjaśniejszy Panie!.. powierzchowny nawet rzut oka na stan powyższy, wystarcza do przekonania, że kwestya podziału, stawiona na wzniosłem polu politycznéj jakoby udzielności, któréj ślad wieki zatarły; i obrony narodowości, któréj nikt nigdy nie zagrażał, redukuje się bliżéj obejrzana do kwestyi supremacyi wyznania i obrządku, chciwéj znaczenia i władzy! Najlepszym dowodem takich a nie innych dążeń wszczętéj agitacyi, są adressa podawane do Tronu Twego Najjaśniejszy Panie w imieniu ludu, nie rozumiejącego wcale znaczenia praw politycznych, ale rozumiejącego dokładnie znaczenie i wagę religijnego swego obrządku. Namiętny język, jakim przemawiają te dokumenta, nienawiść jaką oddychają przeciw Polakom jakoby, są znamionami religijnego sekciarstwa, spieszącego korzystać z okazyi, by upokorzyć nie tyle politycznych, ile mniemanych religijnych przeciwników swoich. Znajdziesz w nich Najjaśniejszy Panie twierdzenie: jakoby nawet pod panowaniem austryackiego rządu, narodowość ruska, ciemiężona być miała przez jakąś *potężną partyą* polską, która, czy jako polityczna partya, istniała kiedy pod panowaniem Austryi

w tym kraju? czy w razie nawet, gdyby istniała, mogła mieć wolność ciemiężenia kogobądź?. Ty sam Najjaśniejszy Panie! osądzić najłacniéj zdołasz.

Najjaśniejszy Panie! byłoby to ubliżać Najwyższéj sprawiedliwości Twojéj... gdybyśmy na chwilę dopuścić mogli, że adressa agitatorów, dobiegających własnych tylko interessów, pod pozorem politycznych interessów ludu ruskiego, znajdą u Tronu Twego wysłuchanie! otrzymają kiedy jaki choćby najmniejszy skutek! Wyższy nad zabiegi fakcyi, nad maluczkie zawiści obrażonego interessu własnego! spełnisz Najjaśniejszy Panie, pewni tego jesteśmy, missyą daną Ci od Boga!.. i prawdę od fałszu bezstronnie rozróżnisz.!

Najjaśniejszy Panie!.. byłoby to zarozumieniem z naszéj strony, gdybyśmy chcieli na jakiéjbądź drodze, wdzierać się w prawa odpowiedzialnych Twoich doradców! Wprzedmiocie tak ważnym i żywotnym, postąpią oni sobie zapewnie wedle sumienia! i nie dadzą głosu dopóty, dopóki go należycie nie zgłębią! Wszakże gdy należyte takie zgłębienie, zawisło od gruntownéj znajomości rzeczywistych życzeń ludności miejscowéj; gdy ludność jedynie ta, wyzwolona od wpływów dziś używanych, mogłaby i powinna być wprzódy zapytaną, jakie jest pod tym względem jéj życzenie?... poważamy się zanieść do Ciebie Najjaśniejszy Panie najpokorniejszą prożbę, ażeby rzecz dotycząca zamierzonego podziału Galicyi na dwie prowincye, bez wysłuchania życzeń ludności tutejszéj, objawionych na politycznéj, a nie na kościelnéj drodze, roztrzyganą nie była.

Najjaśniejszy Panie!... Dostojny Sejm Państwa, Najwyższa organiczna Magistratura Monarchii, obradująca właśnie, zgodzi się zapewne z nami na to, że ostatecznemu rozstrzygnięciu podobnéj kwestyi, tylko opinia dotyczącéj prowincyi, na tak legalnéj drodze zyskana, przyświecać może i powinna! Gdzie idzie o rozerwanie związku, trwającego od 5ciu wieków i sankcyonowanego nawet art. 5 traktatu Wiedeńskiego, tam nigdy dość ostrożnie, dość skrupulatnie postępować nie można.

Najjaśniejszy Panie! w Imieniu interessu Monarchii i Dynastyi Twojéj!.. w imieniu téj odpowiedzialności, od któréj i Monarchowie nawet, nie są wolnymi w obliczu Boga i historyi, błagamy Cię jak najpokorniéj, ażebyś wysłuchał próźb naszych! Jakikolwiek los temu nieszczęśliwemu krajowi, mogła przeznaczyć opatrzność, dopraszamy się Ciebie Najjaśniejszy Panie, ażebyś o zamierzonym podziale Galicyi, nie raczył stanowić dopóty, dopóki opinija w téj mierze prowincyonalnego naszego Sejmu, objawioną nie będzie! Wspólnych praw z wszystkiemi mieszkańcami téj prowincyi, używający Rusini, zasiędą na nim razem z Polakami!.. a zdanie jakie objawią, pewnie świat cały nazwie niepodejrzanym!..

Lwów, dnia 26 Listopada 1848 r.

(Podpisy.)

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Siedmiogród. — Hermanstadt 23 *Grudnia r. z.* Że wojska cesarskie przed przemożną siłą nieprzyjaciela z Klausenburga i Dees opuścić, a następnie feldmarszałek-porucznik baron Wardener do Enyed, zaś półkownik bez straty do Bistryc cofnąć się musiały, już poprzednio donieśliśmy. O półkownika Urban długo się obawiano, niektórzy podawali go już za poległego, inni oddział jego za rozproszony.

Tymczasem wedle wiadomości urzędowych, które dziś po południu o godzinie 4téj sztafetą nas doszły, pisze wieczorna gazeta Wiédeńska: Ten odważny i oględny dowódzca, bez najmniejszéj straty potrafił się wycofać z grożącego mu niebezpieczeństwa.

Nieprzyjaciel wedle raportów urzędowych, ma nie więcéj jak 10 do 12,000 w części tylko regularnego żołnierza i około pietnaście dział;— siła, która naszéj nie dochodzi i w obec któréj spokojnie w przyszłość spoglądać możemy.

Według zaś prywatnych doniesień, Jenerał Bem opuścił Klausenburg i przez Bistritz udał się na Bukowinę, w zamiarze, jak się zdaje, aby się mógł przebić do Mołdawii.

Węgry.

Według wiadomości z Pesztu z d. 11 t. m. hr. Ludwig Bathyani prezes ministrów i br. Antoni Szapari, podczas obiadu u br. Karoli (Caroli) ujęci zostali. Szapari żądał aby mu dozwolono rozmówić się z feldm. ks. Windisżgratz, co téż otrzymał. Feld. por. Baron Hrabowsky, Dittrich i Moga, pierwszy dla usprawiedliwienia się, ostatni dla wyprowadzenia śledztwa do Wiednia i Wiedeńskiego Nowego Miasta (Wiener Neustadt) odesłani zostali. Jenerałów zaś Roth i Filipowich jako zakładników Kossut zabrał z sobą do Debreczyna.

Francya.

Paryż. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 8 b. m., P. Baune uczynił zapytanie w przedmiocie polityki zagranicznéj. Min. P. Drouyn de Lhuys odpowiedział, iż rząd nie może teraz wdać się w objaśnienia szczegółowe; tyle wszakże zapewnić może, iż pośrednictwo w sprawie włoskiéj trwa nieprzerwanie. P. Lamartine wytoczył obronę polityki rządu tymczasowego. P. Ledru-Rollin zażądał, aby wznowiono rozprawy nad znanem wtargnięciem rupublikanów przez granicę belgicką (Risquonstout). Zgromadzenie nie okazało się skłonném do słuchania tych sporów, i przeszło do kolei dziennéj. — Podług zapewnienia dziennika *Sporów*, zmiana ministeryalna nie nastąpi. P. Marrast udał się wprawdzie 7 b. m. do Prezydenta, który jego propozycyi nie przyjął.—Ludwik Bonaparte miał postanowić i wkrótce zgromadzić w około siebie wszystkich członków ministerstwa, aby udowodnić swoją z niemi zgodę.— P. Tomasseo, pełnomocnik wenecki w Paryżu, wraca do Włoch, gdzie inne obejmie urzędowanie; zastąpi go w Paryżu Adwokat Pasini, który ma także zlecenie od weneckiego rządu udać się na kongres bruxelski; towarzyszyć mu będzie w téj missyi P. Tafoli, były członek Rządu tymczasowego w Wenecyi.—W miejsce Pana Licci, który wrócił do Turynu, Król Karol Albert mianował tu swoim posłem Hrabiego Arese z Medyolanu. — Gazeta *Presse* ogłosiła korespondencyę feldm. Radeckiego, z główną kwaterą piemoncką, w przedmiocie opuszczenia Wenecyi i zatrzymania sardyńskiego parku artyleryi, pozostałego w twierdzy Peschiera. Ponieważ Feldmarszałek wzbraniał się wydać park pomieniony, póki nie będą spełnione wszystkie warunki zawieszenia broni; pełnomocnicy francuzki i angielski notą z daty 10 października chcieli wyjednać zmianę tego postanowienia. Za otrzymaniem odpowiedzi odmównej, obaj pełnomocniey oświadczyli, że flota sardyńska wróci do Wenecyi, aby ją zasłaniać przed atakiem ze strony Austryi. Feldmarszałek ze swojej strony oświadczył gotowość wydania parku artyleryi, jeśli obaj pełnomocnicy zaręczą za odpłynienie floty sardyńskiej na morze Sródziemne, która zamiast udać się do Genui, jak to warunki zawieszenia broni przepisują, zawinęła do Ankony. Posłowie nie dali odpowiedzi stanowczej, więc flota Admirała Albini wróciła do Wenecyi.

Dziennik *Constitutionel* następne robi uwagi nad wypadkami w Rzymie. Jakeśmy to przewidzieli, izba deputowanych w Rzymie przez postanowienie Junty państwa, które minister Sterbini na posiedzeniu z d. 28 Grudnia r. z. odczytał, rozwiązaną została. Zgromadzenie to, któremu szczególniéj zarzucano, iż zamordowaniu hr. Rossi spokojnie się przyglądało, zakończyło swój byt bierną odwagą, przez co zarazem część swoich błędów odpokutowało, to jest protestowało przeciw zwołaniu konstytuanty (zgromadzenia prawodawczego dla całych Włoch) przez nieobecność znakomitéj liczby członków na posiedzeniu, i niedało się użyć Rządowi rewolucyjnemu za wspólnika w téj sprawie. — Zwołanie konstytuanty jest w rzeczy samej zuchwałem zaprzeczeniem władzy świeckiéj Papiéżowi, i izba, która pod powagą statutu przez Piusa IX. ogłoszonego, wybraną została, nie mogła z honorem brać udziału w tym czynie.

Dziś niema już w Rzymie żadnéj władzy tak zwanéj legalnéj, — państwo papiezkie znajduje się w stanie zupełnéj rewolucyi i niestarają się więcéj, ani nawet o cień legalności. Zasługuje na uwagę, że rewolucya ta, która poczęła się morderstwem, niebyła wywołaną przez najmniejsze nawet naruszenie wolności, które Papiéż Rzymianom udzielił. —

Gwardya Narodowa w Rzymie, wystąpiła dnia 28 Grudnia r. z. demonstracyą na korzyść konstytuanty. Łatwo także pojąć można, że wstanie bezrządu, jaki w Rzymie panuje, i milicya rzymska uczepiła

się konstytuanty, jako kotwicy zbawienia, ale przez to osłabia w oczach ludu swoją moralną powagę przez hałas — wie dmanifestacye, a powaga owa, 'może wkrótce w interesie porządku społecznego, bardzoby zbawienną być mogła.

We wszystkich kościołach w Paryżu, zbierano składkę dla Papieża.

Rząd Rpltéj Francuzkiéj postanowił, że wszystkie rozporządzenia Konsystorza Papiezkiego w Gaeta, które się odnoszą do rzeczy duchownych i francuzkich katolików, jako zupełnie legalne, zarejestrowane i w wykonanie wprowadzone być mają.

Prezydent Rpltéj fran. w dniu 6 Stycznia w *Elisée National* dawał wielki obiad. Pomiędzy zaproszonymi, uważano szczególniéj Odillona Barrot prezesa Rady, ministr. spraw wewnętrznych i zagraniczn. pp. Molé i Thiers tudzież jenerała de Grammont.

Włochy.

Medyolan. Według dopiero co nadeszłych wiadomości, z Medyolanu dnia 9 b. m. i r. już o wzięciu Pesztu za pośrednictwem telegrafu idącego przez Cilli wszyscy się dowiedzieli, co zrobiło ogromne wrażenie na mieszkańcach Nieprzyjazni rządowi Nobili i Signori, wzięcie Raab równie jak bitwy pod Bablona i Moor, tudzież zwycięzkie posuwanie się Bana, w wątpliwość podawali, aż tu krotki bulletyn feldm. Windiszgrätz z d. 5, o jego wnijściu do Pesztu boleśnie ich dotknął. Skutki tego wypadku wywrą znakomity wpływ na całe Włochy, bo tam z przechwałek Madziarów wcale insze o nich miano wyobrażenie.

Sardynia. *Pensiero* donosi z Turynu pod d. 30 Grudnia. Jenerał Ramorino wczoraj tu przybył i był przyjmowany od Króla na prywatnéj audyencyi. Utrzymują, że Karol Albert uda się do Fiercelli aby mógł osobiście, o stanie wojsk lombardzkich przekonać się.

Państwo Papieskie. Reforma opowiada, że w Rzymie w d. 29 Grudnia wieczór, kiedy 101 wystrzałami z dział obwieszczano Ludowi wejście w życie Konstytuanty przez Juntę postanowionéj, tylko niektóre kluby były oświetlone, ale żaden okrzyk radośny niedał się słyszeć; ulice były puste jak poprzedniego wieczora. W ogóle Rzym jest spokojny. Lud bardzo oniemiał i nieukontentowany.

Gazetta di Trieste, według pisma z d. 27 Grudnia otrzymanego z Ankony donosi, że flotę sardyńską burza na morzu zaskoczyła tak, że ledwie zdołała dobić do portu ankońskiego — jednak dwie fregaty zniknęły na morzu i dotąd gdzieby się podziały niewiadomo. — Flota ta jeszcze pod d. 25 Grudnia, powiększoną została przybyciem dwóch fregat i jednego briggu „Colombo“.

Gazeta Ticinese, pisze pod d. 3. b. m. z Lugano kantonu Tessyńskiego, że kommissarze Związku szwajcarskiego otrzymali dwie noty od feldm. Radeckiego. W pierwszéj z tychże oświadcza, iż niewejdzie z Rządem Tessyńskim dotąd w żadne internacyonalne stosunki, dopóki wydalenie emigracyi w zupełności wykonaném niezostanie — w drugiéj zaś grozi zamknięciem napowrót kantonu, i przerwaniem wszelkich komunikacyj — jeżeli przemycanie i przesyłanie broni, tudzież pism ulotnych z Szwajcaryi do Włoch nieustanie — i schronienie Mazzinіemu naczelnikowi powstania który dotąd w kantonie wolny ma pobyt odmówioném niebędzie, w skutek czego Mazzini został przytrzymany.

Medyolan 3 Grudnia. Ministeryum postanowiło na mocy programatu z 27 Listopada względem zaprowadzenia jednostajności w rządach państwa i odpowiednio do wzajemnego prawa wszelkich narodowości zwołać zastępców prowincyi lombardzko weneckich do Wiédnia. Cesarski kommissarz hr. Montecucoli już poczynił w téj mierze stosowne rozporządzenia.

Ameryka. Od czasu odkrycia złota w Kalifornii, ceny mąki podniosły się tamże z 36 dolarów za 60 funtów, do 80 dolarów. W przeciągu jednego dnia odpłynęło do Kalifornii z Nowego Jorku 31 statków z osadnikami, z Filadelfii 17 statków, z Bostonu 9, z Portland 2, z Baltimore 7, z Charlestown 2, z Nowego Orleanu 11. Przez St. Luis przeszło już 10,000 podróżnych do Kalifornii. Mennica w Filadelfii przekonała się o istotnéj doskonałości złota, przywiezionego z nowych kopalń.

ROZMAITOŚCI.

Czteréj Złoczyńcy w Szląsku.

W nocy z dnia 29 na 30 Grudnia, czterech złoczyńców wtargnęło do mieszkania włościanki wdowy Peuckert we wsi Priedemost (pod Głogowem w Szląsku, a związawszy 21-letniego jej syna, wyrzucili go z łóżka; jeden z bandytów przyłożył mu nóż do piersi, grożąc śmiercią, jeśli wyda najmniejszy krzyk o pomoc, i zmuszając go do wskazania miejsca, gdzie matka przechowuje pieniądze. Po zabraniu z szaf 6 luidorów podwójnych, 4ch pojedynczych i kilkudziesiąt talarów, zbrodniarze położyli młodego Peuckert na powrót do łóżka, zamknęli za sobą drzwi na klucz i oddalili się; zbrodniarze są pilnie śledzeni i zdaje się, że wkrótce dostaną się w ręce sprawiedliwości.

Uwiadomienie Literackie.

Wyszły z druku *Nowe Kazania na niektóre święta w religijno-narodowym duchu*, miane przez Księdza J. Wasilewskiego Bazylianina. — Kazania te niepotrzebują pochwał ani zaleceń — tak jak wszystko co ma swoją wartość rzeczywistą. Dostać można u Baumgartena. Exemplarz kosztuje zł. 1 gr. 12.

Z Nowym **1849** rokiem przedsięwziąłem wydawać dziennik pod tytułem: **Pamiętnik Gospodarski.** — Pismo to, poświęcone wyłącznie gospodarstwu, przemysłowi i ekonomii politycznej, wychodzić będzie cztery razy na miesiąc, numerami arkuszowemi, drukiem wyraźnym i czytelnym, z dodaniem wedle nadarzającej się potrzeby drzeworytów lub rycin rzecz objaśniających. — Zapewniwszy sobie czynną pomoc kilku współpracowników, oraz licząc na dzielne wsparcie ze strony szanownego naszego Towarzystwa Gospodarskiego, któremu otwieram stałą kolumnę w Pamiętniku na umieszczanie protokółów posiedzeń Komitetu i innych jego publikacyj, do podniesienia gospodarstwa krajowego zmierzających, mam nadzieję, iż przedsiębierstwem tem jakążkolwiek krajowi przysługę uczynię. — Przedpłata roczna dla odbierających w miejscu wynosi 5 złr., z przesyłką zaś pocztą i kopertowaniem 6 złr. — Przedpłata przyjmuje się we Lwowie w biurze redakcyi pod L. 881¼ (na ulicy poprzecznej z Szerokiej na Chorążczyznę idącej) a na prowincyi i za granicą po wszystkich księgarniach i stacyach pocztowych. — Gdy rozporządzeniem Ministeryalnem zniesioną została opłata pocztowa od przesyłki pieniędzy prenumeracyjnych na wszystkie dzienniki krajowe, chcący prenumerować Pamiętnik gospodarski, mogą zatem nadsyłać przedpłatę wprost pod adresem moim do Redakcyi Pamiętnika Gospodarskiego we Lwowie Nro 881¼, wymieniając przytem stacyę pocztową, na której życzą sobie Pamiętnik odbierać. — We Lwowie dnia 20 grudnia 1848 roku.

Stanisław Przyłęcki,
Zastępca Sekretarza Towarz. Gospodarskiego.

Doniesienia Urzędowe.

CES.-KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia, iż w moc rezolucyi C. K. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 30 Grudnia 1848 r. do Nr. 7420 wydanéj, w drodze pertraktacyi spadkowéj w dniu 22 Stycznia 1849 r., o godzinie 9 zrana, w domu pod L. 557 w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą ruchomości po ś. p. Felicyi z Dzikowskich Iwanickiéj pozostałych, a mianowicie: sukni, pościeli, bielizny, kosztowności, sreber, stolarszczyzny, szkła, fajansu, porcellany, naczyń kuchennych, węgli, drzewa i książek różnych, ato za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 12 Stycznia 1849 r.

(2) *Franciszek Jakubowski.*

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

D. 8 i 9 Stycznia 1849 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Krz. Pszenic.	—	—	25	—	—	—	23	—	—	—	20	—
„ Żyta......	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	—	—
„ Jęczm. .	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	11	—
„ Owsa..	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu.	—	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł..	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Konicz..	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzep. zi	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	72	—
„ „ let.	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemn...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar Siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gr. 18.
„ Słomy od złp. 1 gr. 26, do złp. 1 gr. 15.
Spirytusu garniec z opłatą . . złp. 7 gr. 15.
Okowity „ „ . . . złp. 7 gr. —.
Drożdży wanienka z piwa Marc. od zł. 12 do 14.
„ „ „ Dubel. od zł. 6 do 7.

Sporządzono w Biórze Kommissoryatu Targ.

Delegowani Obyw.: Komissarz Targ.

Müller Wacław. *W. Dobrzański.*
Rehman Józef. *Pszorn* Adjunkt.
Palczewski Piotr.
Łącki Kanty.